

Sygn. akt **IV Ka 195/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Tomala (spr.)

Sędziowie: SO Grzegorz Kołakowski

del. SR Paweł Balcerowicz

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Anny Paździórko

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2013 r.

sprawy **K. S.**

oskarżonego z art. 62 ust. 2 w zb. z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.
o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 229 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie

z dnia 23 listopada 2012 r. sygn. IV K 353/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje
za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. U. kwotę 516,60 (pięciuset szesnastu i 60/100) złotych, w tym
96,60 (dziewięćdziesięciu sześciu i 60/100) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej
oskarżonemu z urzędu przed Sądem Okręgowym jako drugą instancją,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe
za postępowanie odwoławcze, w tym 600 (sześćset) złotych opłaty.

Sygn. akt IV Ka 195/13

UZASADNIENIE

K. S. został oskarżony o to, że:

I. 26 października 2011r. w S.działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał bez
wymaganego zezwolenia znaczną ilość środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie
990,08 grama oraz (...) w ilości 166 sztuk czyniąc w ten sposób przygotowania do wprowadzenia w/w środka do obrotu,
czyż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. o czyn z art. 62 ust. 2 w zb. z art. 57 ust. 2 w zw. z art. 56 ust.
3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

II. 26 października 2011r. w S. obiecywał udzielić funkcjonariuszom policji G. J. (1) i T. S. korzyści majątkowej w postaci przekazania im 1 kg marihuany o wartości 14.000,00 zł w zamian za odstąpienie od czynności służbowej zatrzymania, tj. o czyn z art. 229 § 3 k.k.;

III. 26 października 2011r. w S. nakłaniał D. M. (1) do składania fałszywych zeznań w prowadzonym postępowaniu 2 Ds. 298/11 poprzez wskazanie, że zatrzymany przez policję plecak ze środkami odurzającymi stanowi jego D. M. (1), a nie K. S. jak było w rzeczywistości, tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt IV K 353/12

I. oskarżonego K. S. uznał za winnego tego, że w dniu 26 października 2011r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że przewoził na trasie G.— S. samochodem marki B. (...) dla nieustalonej osoby, ziele konopi innych niż włókniste o masie 990,08 grama oraz (...) w ilości 166 sztuk, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat będąc uprzednio karany za przestępstwa podobne w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu II Wydział Karny sygn. II K 634/88 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i inne, na karę trzech lat pozbawienia wolności, którą odbył od 19.09.2008r. do 30.05.2011r., tj. przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii obowiązującego do dnia 09.12.2011r. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20,00 złotych;

II. oskarżonego K. S. uznał za winnego tego, że w dniu 26 października 2011r. w S. obiecywał udzielić - funkcjonariuszom policji: G. J. (1) i T. S. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy, a następnie przekazania ujawnionego podczas kontroli drogowej ziela konopi innych niż włókniste o masie 990,08 grama o wartości co najmniej 14.000,00 zł, w zamian za odstąpienie od czynności służbowej zatrzymania za posiadanie w/w środka odurzającego, tj. przestępstwo z art. 229 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 229 § 3 k.k. wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności;

III. uniewinnił K. S. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa opisanego w pkt 3;

IV. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci narkotyków pozostałych po badaniach oraz plecaka i worka foliowego zapinanego strunowo — zarządzając ich zniszczenie;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 26.10.2011r. do nadal;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. G. kwotę 1505,52 złotych w tym podatek Vat 23 % w wysokości 281,52 złotych za obronę z urzędu;

VIII. na podstawie art. 2 ust. 1, art. 3 ust. 1, art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę 600,00 złotych, a na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Wskazane orzeczenie zaskarżył w całości i zarzucił mu:

-.

- obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób sprzeczny z zasadami

logiki oraz doświadczenia życiowego skutkującą uznaniem przekonujących wyjaśnień oskarżonego K. S. za niewiarygodne, przy jednoczesnym uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań świadków G. J. (1), T. S., D. M. (1) oraz A. B.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że w plecaku oskarżonego podczas zatrzymania w dniu 26 października 2011 r. znajdowała się substancja psychotropowa w postaci 166 (...), co w konsekwencji skutkowało stwierdzeniem, że oskarżony uczestniczył w obrocie wyżej wymienionym środkiem;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 26 października 2011 r. obiecywał udzielić korzyści majątkowej funkcjonariuszom Policji G. J. (1) i T. S.;
- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, przez jego niewłaściwą wykładnię i błędne przyjęcie, że czyn oskarżonego realizował znamiona czynu zabronionego polegającego na uczestniczeniu w obrocie znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych;
- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Wobec powyższych zarzutów obrońca wniósł o:

1.
 1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:
 - a) zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu w punkcie I sentencji zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii;
 - b) wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I sentencji wyroku przewożenia dla bliżej nieustalonej osoby środka odurzającego w postaci 166 (...)
 - c) uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu w punkcie II zaskarżonego wyroku czynu;
 - d) adekwatnie do zawnioskowanych zmian wyroku obniżenie wymierzonej kary

ewentualnie

2.
 2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

ewentualnie

3.
 3. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiódł również oskarżony K. S.. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- 1) dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny dowodów w postaci:

- wyjaśnień oskarżonego, które uznano za niewiarygodne, bo zmieniał wersje przebiegu zdarzenia, podczas gdy to, że w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do posiadania w plecaku (...) wynikało z działania pod wpływem presji, jaką wywarli na nim przesłuchujący go policjanci.
- zeznań policjantów, które jego zdaniem są sprzeczne, bo najpierw zeznali, że oskarżony proponował im kwotę 14 tys. zł, a potem, że kwotę 8 tys. zł.
- zeznań świadka D. M. (1), który nie może być wiarygodnym świadkiem, bo złożył zeznania tylko w prokuraturze, a nie stawił się ani razu przed Sądem i mimo wnioskowania przez oskarżonego o jego doprowadzenie na sprawę, tego nie uczyniono uniemożliwiając tym samym konfrontację świadka z oskarżonym.

2) błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na skazaniu go za czyny, których nie popełnił, a mianowicie:

- za posiadanie i próbę wprowadzenia w obieg (...)w ilości 166 sztuk, co mija się z prawdą i brak jest jakichkolwiek dowodów, że należały do niego, bo nie ma na nich odcisków palców oskarżonego, a z protokołu jego przeszukania wynika, że znaleziono tylko dwa telefony, 372 zł i niecały kilogram marihuany, natomiast nie znaleziono listków (...)ani kartki niewiadomego pochodzenia, nie odnotowano tego w notatce, choć policjant, który go przeszukiwał przyznał na rozprawie, że przeszedł szkolenie i umie rozpoznać listki (...), oskarżony dodał, że osobie, która przeprowadzała badanie przekazano plecak, w którym poza (...)i (...) znajdował się też jego laptop, którego nie było w plecaku podczas zatrzymania, bo zabezpieczono go po rewizji jego mieszkania w Ś..
- za próbę przekupstwa policjantów, co również mija się z prawdą, stwierdził, że jego słowa, wypowiedziane w nerwach, zostały źle zinterpretowane przez policjantów, a przekupienie ich nie było możliwe, bo nie posiadał tak dużej kwoty pieniędzy – ani w mieszkaniu, ani na koncie, a przy sobie miał 372 zł;
- nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy, że oskarżony do chwili zatrzymania go w tej sprawie prowadził nienaganny tryb życia, co potwierdza jego kuratorka i jego konkubina, a podjęcie się przewozu marihuany podyktowane było chęcią ukończenia kursu na prawo jazdy.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o niekaranie go za czyny, których nie popełnił.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez oskarżonego K. S. i jego obrońcę okazały się oczywiście bezzasadne.

Kontrola instancyjna zainicjowana wywiedzionymi środkami zaskarżenia, nie ujawniła nieprawidłowości w procedowaniu Sądu Rejonowego, który zebrał kompletny materiał dowodowy, a następnie - wbrew twierdzeniom oskarżonego i jego obrońcy, ocenił go zgodnie ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, czyniąc niewadliwe ustalenia faktyczne, prowadzące do skazania K. S. za dwa z zarzucanych mu czynów. Trafna jest też ocena prawnokarna zachowania oskarżonego.

Obaj skarżący zarzucili Sądowi orzekającemu, że przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. Argumentacja przytoczona w apelacjach na poparcie tego stanowiska wskazuje, że dowolność Sądu I instancji w ocenie osobowego materiału dowodowego polegać miała na uznaniu za wiarygodne zeznań świadków G. J. (1), T. S., D. M. (1) i A. B. oraz uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy zasadnie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. S. tylko w takim zakresie, w jakim pokryły się z innymi dowodami i uznał, że w pozostałej części są niewiarygodne. Dokonując takiej oceny Sąd orzekający trafnie uwzględnił postawę oskarżonego, która od początku ewidentnie wskazywała, że K. S. dążył wyłącznie do tego, by uniknąć odpowiedzialności karnej – najpierw nakłaniał D. M. (1), by „wziął” na siebie przestępstwo, później zaproponował zatrzymującym go policjantom przyjęcie korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności służbowej, a w toku postępowania toczącego się w sprawie, na poszczególnych jego etapach, przedstawiał różne wersje przebiegu

zdarzenia. Okoliczności, jakie miały towarzyszyć przesłuchaniu oskarżonego, o jakich wspomina w wywiedzionej przez siebie apelacji, tj. że przesłuchujący go funkcjonariusze policji zastosowali tzw. „grę psychologiczną” celem zmuszenia go do przyznania się do przypisanych mu czynów w ocenie Sądu odwoławczego stanowią jedynie nieudolną próbę tłumaczenia przez oskarżonego niekonsekwencji i niespójności jego wyjaśnień. Poza tym, biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony jest osobą dojrzałą, co więcej – z racji uprzedniej karalności, nie po raz pierwszy przesłuchiwaną w charakterze podejrzanego, naiwnym byłoby uznanie za wiarygodne jego wyjaśnień, że przyznał się do posiadania również (...) tylko dlatego, że uwierzył funkcjonariuszom policji, że dzięki temu zostanie wypuszczony na wolność i będzie mógł spotkać się ze swoją konkubiną.

Zasadnie Sąd meriti dał wiarę zeznaniom świadków G. J. (1) i T. S. – policjantom, którzy w dniu 26.10.2011r. dokonali zatrzymania oskarżonego oraz D. M. (1), który towarzyszył oskarżonemu. Także w ocenie Sądu odwoławczego ich wiarygodność ww. świadków w zakresie przedstawiania przebiegu inkryminowanego zdarzenia nie budzi żadnych wątpliwości. Wyartykułowane przez apelujących zarzuty nie podważyły takiej oceny ich zeznań.

Dążąc do zdyskredytowania zeznań D. M. (1) apelujący zarzucili Sądowi I instancji, że nie dochował należytej staranności przy ustalaniu miejsca jego pobytu, a tym samym naruszył zasadę bezpośredniości. Nie można podzielić tego stanowiska. Analiza akt sprawy wskazuje bowiem, że Sąd Rejonowy przez całe postępowanie pierwszoinstancyjne podejmował próby uzyskania omawianego dowodu bezpośrednio, jednakże bezskutecznie, bo wskutek wywiadu przeprowadzonego przez Policję ustalono, że świadek przebywa w Niemczech (k.504), wiedzy o jego aktualnym miejscu pobytu nie posiadała ani jego matka R. M. (1) (k.513) ani ojciec R. M. (2) (k.535). Niewątpliwie wystąpiła zatem jedna z przyczyn uzasadniających odejście od bezpośredniości z art. 391 § 1 k.p.k., tj. niemożność dotarcia do świadka, stąd zasadnym było wydanie postanowienia przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 24.10.2012r. o ujawnieniu bez odczytywania zeznań świadka D. M. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 76-77) z uwagi na to, że nie było możliwe doręczenie mu wezwania i bezpośrednie przesłuchanie go na rozprawie (k.578).

Negując uznanie przez Sąd orzekający za wiarygodne zeznań funkcjonariuszy policji G. J. (2) i T. S. oskarżony podniósł, że nie zasługiwały one na wiarę, bo były sprzeczne, o czym świadczy to, że najpierw podali, iż oskarżony proponował im kwotę 14 tys. zł, a potem, że kwotę 8 tys. zł. Zarzut ten jest o chybiony, bo policjanci konsekwentnie zeznawali, że oskarżony zaproponował im przekazanie zatrzymanej (...), twierdząc, że będą mieli za to po 7 tys. zł. (tak: zeznania G. J. (1) k. 20v, k.149 i k. 552 i T. S.k. 27v). Natomiast przecenia oskarżony znaczenie tego, że zeznając na rozprawie w dniu 24.09.2012r. T. S. nie był pewny czy była to kwota 7 tys. zł czy 8 tys. zł, bo należy mieć na uwadze, że przesłuchanie to miało miejsce prawie rok po zdarzeniu, zatem świadek mógł nie pamiętać jego szczegółów, istotne jest jednak to, że po odczytaniu świadkowi wcześniejszych zeznań, oświadczył, że było to 7 tys. zł (k.554).

Bezzasadnie kwestionuje też wiarygodność policjantów obrońca oskarżonego. Bezpodstawnie zarzuca im złą wolę w nieujawnieniu znalezienia (...) w protokole przeszukania, gdyż wynikało to wyłącznie z faktu, że G. J. (1), który zauważył w plecaku kartkę papieru ze wzorkami, nie skojarzył, że są to listki (...). Również, wobec zgodnych zeznań policjantów z postępowania przygotowawczego, gdy nie mieli żadnych wątpliwości, że oskarżony najpierw rozmawiał z D. M. (1), a dopiero potem zwrócił się do nich z propozycją wręczenia korzyści majątkowej (zeznania G. J. (1) k. 20v i T. S.k. 27v), nie ma znaczenia dla oceny zeznań tych świadków okoliczność, że podczas późniejszych przesłuchań nie pamiętali już sekwencji tych zdarzeń, Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że wynikało to z upływu czasu. Wreszcie, nie sposób zgodzić się z obrońcą, że winno dziwić, iż oskarżony zaproponował policjantom marihuanę. Uszło uwadze obrońcy to, że K. S. wyszedł z taką propozycją niejako w akcie desperacji, gdy bezskuteczną okazała się zarówno próba przerwania odpowiedzialności na D. M. (1), jak również próba wręczenia policjantom kwoty pieniędzy.

Obrońca zanegował również uznanie przez Sąd I instancji za wiarygodne zeznań A. B. – policjantki, której powierzono prowadzenie śledztwa w niniejszej sprawie. Apelujący nie podniósł jednak żadnych argumentów, które uzasadniałyby takie stanowisko, a Sąd odwoławczy nie dostrzegł okoliczności mogących zdyskredytować wartość dowodową zeznań tego świadka.

Podsumowując należy stwierdzić, że ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd orzekający z poszanowaniem zasad określonych w art. 7 k.p.k.

Niesłusznymi okazały się również zarzuty błędnych ustaleń faktycznych.

Apelujący podnieśli, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż w plecaku oskarżonego podczas zatrzymania w dniu 26.10.2011r. znajdowała się substancja psychotropowa w postaci 166 listków LSD. Ich zdaniem z materiału dowodowego nie wynika, by listki te zostały w dniu zdarzenia ujawnione w plecaku K. S.. Według oskarżonego nie ma dowodów na to, że należały do niego, bo nie ma na nich jego odcisków palców, a z protokołu przeszukania nie wynika, by znaleziono listki (...)czy kartki niewiadomego pochodzenia, nie odnotowano tego także w notatce, choć policjant, który go przeszukiwał przyznał na rozprawie, że przeszedł szkolenie i umie rozpoznać listki (...), a osoba, której przekazano plecak, zeznała, że poza (...)i (...) znajdował się tam też jego laptop, którego nie było w plecaku podczas zatrzymania, bo zabezpieczono go po rewizji jego mieszkania w Ś.. Zarzut ten jest niesłuszny.

Wprawdzie na kartach papieru nie stwierdzono linii daktyloskopijnych pochodzących od oskarżonego ani nie ujawniono ich w protokole przeszukania samochodu (k.2-4) czy osoby K. S.(k.6-8), ale w świetle zeznań funkcjonariusza policji G. J. (1), z których wprost wynika, że widział w plecaku kartkę papieru, tyle tylko, że nie rozpoznał, iż jest to narkotyk (k. 149 i k.522), nie może budzić wątpliwości, że oskarżony w dniu 26.10.2011r. był w posiadaniu nie tylko marihuany, ale także – jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy – 166 sztuk (...).I choć należy przyznać rację obrońcy, że dokonujący przeszukania policjant winien zainteresować się „dziecięcą kolorowaną z wzorkami” i ujawnić jej znalezienie w protokole z przeprowadzonej czynności procesowej, tak jak to uczynił z innymi rzeczami znalezionymi podczas przeszukania, to jednak nie uczynienie tego przez G. J. (1), nie zmienia faktu, że był on całkowicie pewny, iż kartkę tę widział w plecaku, a jedynie nie rozpoznał, że to narkotyk, co dopiero uczyniła osoba posiadająca specjalistyczną wiedzę i doświadczenie w sprawach narkotykowych. Wbrew twierdzeniu oskarżonego policjant nie stwierdził na rozprawie, że umie rozpoznać (...)Analiza zeznań G. J. (1), wskazuje, że wprawdzie potwierdził, iż odbył szkolenie, ale nie powiedział, by miał wiedzę wystarczającą do rozpoznania narkotyku, wręcz przeciwnie - oświadczył, że nie zajmuje się tematyką stricte narkotykową (k.552). Zeznania policjanta, że nie skojarzył, iż kartka ze wzorkami to narkotyk, uwiarygodniają zeznania policjantki A. B., która zajmuje się przestępstwami narkotykowymi, według której ktoś, kto wcześniej nie widział jak wygląda (...), mógłby się nie domyśleć, że jest to zabroniony narkotyk (k.532). Reasumując, skoro G. J. (1)od początku widział w plecaku oskarżonego kartkę papieru, tyle tylko, że nie rozpoznał, że jest to (...), to nie można wnioskować - jak sugeruje oskarżony i jego obrońca, że została ona mu później podrzucona. A tym bardziej, że miałyby o tym świadczyć fakt, że – zgodnie z zeznaniami A. B.(k. 531-532) w plecaku był również laptop oskarżonego, który zabezpieczono wskutek przeszukania jego mieszkania dopiero następnego dnia, tj. w dniu 27.10.2011r. (k.59). Nie można wykluczyć wersji A. B., że laptop ten został włożony do plecaka, by łatwiej było to wszystko przenieść (k.532), choćby z uwagi na bliskość czasową przeszukań, wskutek których zabezpieczono te przedmioty. Podkreślić jednak należy, że aż do przekazania sprawy i wydania rzeczy z depozytu A. B.przez zastępcę naczelnika, gdy ujawniono, że kartka ze wzorkami to (...), rzeczy te były przechowywane w szafie pancernej. Nie było zatem możliwości dostania się do nich przez osoby nieuprawnione. Z kolei osoby, które miały bezpośrednią z nimi styczność: M. K.i A. B., nie dość, że z racji wykonywanego zawodu mają świadomość prawną i z pewnością nie ryzykowałyby odpowiedzialnością karną, by obciążyć obcą im osobę, z którą nie są skonfliktowani, nie mając w tym żadnego interesu. Ponadto, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, sam oskarżony przyznał, że w plecaku znajdowały się kwasy w postaci kartki papieru podzielonej na części (k.149).

Wobec tego prawidłowo ustalił Sąd orzekający, że w plecaku oskarżonego podczas zatrzymania w dniu 26.10.2011r. znajdowała się substancja psychotropowa w postaci 166 (...)

Skarżący zarzucili również Sądowi I instancji poczynienie błędnych ustaleń, że oskarżony w dniu 26.10.2011r. obiecywał udzielić korzyści majątkowej funkcjonariuszom Policji G. J. (1)i T. S.. Zdaniem obrońcy niesłusznie oparł się Sąd orzekający na wyjaśnieniach oskarżonego, gdyż jego przyznanie się do popełniania tego czynu nie było szczere. Tymczasem w świetle zeznań policjantów i D. M. (1), których wiarygodność jest niewątpliwa, które ewidentnie świadczą o sprawstwie K. S., stwierdzić należy, że przyznanie się przez niego do popełniania tego czynu ma jedynie

marginalne znaczenie. Kwestionując ustalenia Sądu orzekającego oskarżony stwierdził, że jego słowa, wypowiedziane w nerwach, zostały źle zinterpretowane przez policjantów, a przekupienie ich nie było możliwe, bo nie posiadał tak dużej kwoty pieniędzy. Twierdzenia te są gołosłowne. Naoczni świadkowie zajścia nie mieli wątpliwości, że K. S. ewidentnie zmierzał do przekupienia funkcjonariuszy policji, natomiast wysokość korzyści majątkowej, jaką miał im wręczyć nie została ustalona, bo policjanci nie odpowiedzieli na pytanie oskarżonego: „Ile chcą kasy?”, z kolei proponując policjantom (...) sam oskarżony oszacował jej wartość na 14 tys. zł.

Stąd prawidłowo ustalił zatem, że oskarżony K. S. w dniu 26.10.2011r. obiecywał udzielić korzyści majątkowej funkcjonariuszom policji G. J. (1) i T. S..

Odnosząc się do zarzutu oskarżonego, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił, iż do chwili zatrzymania go w tej sprawie prowadził nienaganny tryb życia, a przewozu marihuany podjął się, bo chciał ukończyć kurs na prawo jazdy, to zauważyć należy, że Sąd meriti uwzględnił fakt podejmowania przez oskarżonego pracy zarobkowej na jego korzyść kształtując wymiar kar jednostkowych, natomiast cel, na jaki K. S. miał przeznaczyć środki finansowe uzyskane z przestępstwa nie ma żadnego znaczenia, a na marginesie tylko można dodać, że oskarżony osiągając dochód miesięczny w deklarowanej przezeń wysokości 2 tys. zł. (k.85), mógł poczynić oszczędności skoro zamierzał zapisać się na kurs prawa jazdy.

Nie ma racji obrońca, że Sąd orzekający dopuścił się obrazy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, gdyż nie można uznać, że posiadanie przez oskarżonego w chwili zatrzymania ziela konopii innych niż włókniste o wadze poniżej 1 kilograma może zostać zakwalifikowane jako wypełniające znamię tego czynu. Z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że K. S. posiadał również (...) w ilości 166 sztuk. Toteż zakwalifikowanie jego zachowania jako przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (oskarżony popełnił je w warunkach powrotu do przestępstwa) nie wykazuje błędu.

Co się tyczy zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary to wypada wytłumaczyć, że wobec zanegowania przez obrońcę w petitum apelacji wymiaru kary łącznej, podczas gdy z treści jej uzasadnienia wynika, że kwestionuje wysokość kar jednostkowych i niezastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary w jej uzasadnieniu, należało odnieść się do wszystkich tych rozstrzygnięć.

W ocenie Sądu odwoławczego wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i kara łączna nie rażą surowością. Zarzucając Sądowi meriti, że nie uwzględnił incydentalnego charakteru czynu oskarżonego, uszły uwadze obrońcy dwie okoliczności – dotychczasowa karalność oskarżonego i to, że działał w warunkach recydywy. Z kolei mając na uwadze z jednej strony związek czasowy, a z drugiej różnorodność dóbr, w jakie swoimi czynami godził oskarżony, należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł oskarżonemu karę łączną na zasadzie asperacji. Również stwierdzenie przez Sąd I instancji, że nie ma podstaw do zastosowania środka probacyjnego przewidzianego w art. 69 k.k. jest w pełni zasadne. Wyartykułowane przez obrońcę okoliczności, takie jak wykonywanie przez K. S. pracy czy stworzenie związku partnerskiego – jakkolwiek przemawiające na jego korzyść (uwzględnione zresztą przez Sąd Rejonowy przy kształtowaniu kar jednostkowych), nie uzasadniają przypuszczenia, że oskarżony pozostając na wolności nie powróci na drogę przestępstwa, zwłaszcza gdy uwzględni się jego dotychczasową karalność, fakt, że odbywał już kary pozbawienia wolności w warunkach izolacji więziennej oraz, że naruszył porządek prawny zaledwie po 5 miesiącach od opuszczenia zakładu karnego. Stąd nie można wysnuć wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej stanowiącej przesłankę warunkowego zawieszenia wykonywania kary.

Tak argumentując Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Stosownie do § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., nr 163, poz.1348 z późn. zm.) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw.

J. U. kwotę 516,60 złotych, w tym po 96,60 złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu przed Sądem Okręgowym jako drugą instancją.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt. 5, art. 3 ust. 1 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 600 złotych opłaty.

.....

SSO Grzegorz Kołakowski SSO Michał Tomala del. SR. Paweł Balcerowicz